

DUDYCZ BARBARA

/1907 - 1987/, pseud. "Wojtuś"

10

Urodziła się 4 grudnia 1907 w Nowo-Swięcianach jako córka Jana i Danieli Baltroszewiczów.

Kształci się najpierw w rodzinnym mieście, do gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego uczęszcza w Starych Święcianach, gdzie składa egzamin dojrzałości. Po uzyskaniu matury rozpoczyna studia na Wydziale Humanistycznym USB w Wilnie. Tam też wychodzi za mąż za Kazimierza Dudycza.

Otrzymawszy dyplom uniwersytecki podejmuje pracę w szkolnictwie, nauczając historii i języka polskiego.

Po aresztowaniu w lipcu 1940 męża /wywieziony jako oficer rezerwy do Uzbekistanu/ wstępuje w szeregi → ZWZ-AK Okręgu Wilno.

9/10
10
Po aresztowaniu i rozstrzelaniu w 1942 → Marii Tomkiewicz /"Grażyna"/ D. przejmuje po niej funkcję kierowniczkę grupy łączności i kurierów przy Komendzie Okręgu. Umiejętnie kieruje pracą grupy młodych ofiarnych dziewcząt tzw. → "Kozy". Osobiście odważna i zdecydowana kieruje dostarczaniem broni, amunicji, granatów, kolportażem konspiracyjnej poczty z drukarni na punkty rozdzielcze, a nawet - w momencie zagrożenia - ewakuacją drukarni do nowego miejsca pracy. Jej mieszkanie jest punktem kontaktowym sztabu Okręgu.

W czerwcu 1943 aresztowana przez Gestapo, osadzona w więzieniu na Łukiszkach, pomimo ciężkiego śledztwa nie zdradziła nikogo. Zostaje skazana na karę śmierci. Dowództwo Okręgu decyduje się na jej wykupienie i choć nie udaje się jej uwolnić, kara śmierci zamieniona zostaje na obóz pracy w Prowieniszkach.

Podczas likwidacji obozu w miarę zbliżania się frontu w 1944, D. należy do grupy pędzonej na zachód /innych wymordowano na miejscu/. Ucieka z transportu i w sierpniu wraca do Wilna, natychmiast zgłaszając się do pracy konspiracyjnej, tym razem przeciw nowemu okupantowi - czerwonemu.

W kwietniu 1945 ponownie aresztowana, tym razem przez NKGB, za działalność niepodległościową zostaje skazana na 15 lat katorgi. Zesłana za koło podbiegunowe do Komi ASSR do obozu katorżniczego koło Workuty do kopalni węgla przebyła 11 lat na tej ziemi nieludzkiej, krainie głodu i cierpienia, gdzie więźniowie marli jak muchy. Przetrwała dzięki pomocy i opiece swych współtowarzyszek niedoli, szczególnie dzięki grupie pięciu wilnianek tzw. "Pięcioraczków".

Do Polski wraca w 1956. W Toruniu otrzymuje mieszkanie i pracę w szkolnictwie; dawni profesorowie i koledzy z USB otaczają ją opieką. W 1957 powraca jej mąż, który jako oficer wyostał się z ZSRR wraz z II Korpusem gen. Andersa.

Ostatnie lata życia D. po śmierci męża w 1974 to długa i ciężka choroba. Zmarła 4 października 1987 w Toruniu; została pochowana na cmentarzu przy ul. Żwirki i Wigury.

Jej zasługi dla Podziemnego Państwa Polskiego zostały uhonorowane: Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej

8/8 Relacja Adama Borzobohatego ✓

60 Stanisław Krasucki ✓